

Point Roberts zamienia się w miasto-widmo

29 września 2020

Point Roberts, amerykańskie miasteczko w stanie Waszyngton położone przy granicy z Kolumbią Brytyjską, zmienia się w miasto-widmo. Od początku pandemii miasto straciło 80 proc. przedsiębiorstw, a setki mieszkańców się wyprowadziły. Point Roberts leży na półwyspie i graniczy z Tsawwassen, B.C.



Normalnie w sezonie letnim Point Roberts tętniło życiem. Przyjeżdżali tu liczni turyści z Kolumbii Brytyjskiej, którzy korzystali z usług lokalnych przedsiębiorstw i robili zakupy w miejscowych sklepach. Kanadyjczycy przyjeżdżali, by zatankować auta albo odebrać paczki, a podwójni obywatele spędzali całe lato na idyllicznym półwyspie.

Brian Calder, dyrektor miejscowej izby handlowej, mówi, że teraz można przejść główną ulicą i nie spotkać absolutnie nikogo. Calder jest trzecim pokoleniem mieszkającym w Point Roberts. Osiedlił się tu jego pradziadek. Przez całe życie jeździł między Stanami i Kanadą, dwa razy był nawet radnym w Vancouver.

Od początku pandemii w mieście nie było ani jednego przypadku COVID-19. Kiedy jednak zamknięto granicę między USA i Kanadą i zakazano podróży nie uznawanych za niezbędne, Point Roberts utraciło swoje główne źródło dochodu. Z miesiąca na miesiąc było coraz gorzej. 80 proc. przedsiębiorstw zostało zamkniętych, dzieci i młodzież albo wyjechały w inne miejsca w USA, albo wróciły do szkół do Kolumbii Brytyjskiej. Dorośli zaczęli wyjeżdżać, bo tu nie mieli pracy. Obecnie w Point Roberts jest pięć stacji benzynowych, jeden sklep spożywczy, pusta marina, jedna restauracja i jeden bank, który już

zapowiedział, że w grudniu się zamknie.

D tej pory w sezonie w Port Roberts dzięki turystom liczba mieszkańców wzrastała do 6000. Poza sezonem zostawało 1250 osób. Calder szacuje, że 800-900 wyjechało.

Nawet gdyby granice zostały otwarte jutro, niewiele by to pomogło, uważa Calder. Jego zdaniem szkody są nieodwracalne. Mówi, że Point Roberts to miasteczko budowane na tradycjach, które polegało na rodzinach od pokoleń wracających tu każdego roku. Teraz ta tradycja została przerwana.

Biuro gubernatora stanowego twierdzi, że przekazało hrabstwu Whatcom, w którym leży Point Roberts, 16 milionów dolarów. Nie wiadomo jednak, czy coś z tych pieniędzy trafiło do miasta.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net